

SPOŁECZNE PROBLEMY WIELKIEGO KRYZYSU ŚWIATOWEGO

I. UWAGI WSTĘPNE

1. Społeczne zagadnienia — to szeroki wachlarz przemian ujawnionych podczas kryzysu w strukturze społecznej, w warunkach bytu ludności, świadomości i postawach społecznych, technicznych, instytucjonalnych i kulturowych formach i treściach życia zbiorowego. Każdy z tych aspektów (konfliktom społecznym poświęcono oddzielną wypowiedź) zasługuje tu na uwagę. Pełniejsze ich oświetlenie nie jest jednak możliwe w ramach krótkiego zagajenia, które może dokonać tylko wstępnej enumeracji problemów, mającej posłużyć za punkt wyjścia do analizy, komparatystyki czy szerszych uogólnień, które — mam nadzieję — wystąpią w dyskusji.

Dużą trudnością w zwięzłym przedstawieniu społecznych problemów kryzysu światowego jest to, iż rytm i mechanizm przemian społecznych, uzewnętrzniionych w fazie kryzysu mierzyć trzeba skalą długofalową. Konieczne więc staje się tutaj — bardziej niż w jakimkolwiek innym temacie — wykraczanie poza ścisłe ramy chronologiczne lat 1930—1935 oraz poszukiwanie źródeł narastania i dalszych kierunków ewolucji tych procesów społecznych, które przejawily się wówczas ze szczególną wyrazistością.

2. Rozważania nad mechanizmem kryzysu światowego, a także własne badania źródłowe, prowadzone przeze mnie nad sytuacją tych lat w Polsce i krajach Europy Środkowo-Wschodniej, skłaniają do dwóch podstawowych konstatacji o charakterze hipotez roboczych:

Primo: Faza wielkiego kryzysu światowego lat trzydziestych różni się od cyklicznych kryzysów właściwych gospodarce kapitalistycznej XIX i pierwszych lat XX w. przede wszystkim tym, że jego następstwa w sposób niepomniernie głębszy dotknęły — obok ekonomicznych — również pozaekonomiczne układy życia społecznego. Tak np. kryzys 1873 r. traktuje się jako otwarcie niebywałego, nie znanego dotychczas w tej skali i tempie procesu koncentracji i centralizacji produkcji (wywoływanej nb. przez każdy niemal kryzys doby przemysłowej, ale nie w tej skali), procesu, który miał również implikacje pozaekonomiczne we wzroście politycznej roli monopolii. Ale nie zmodyfikował on przecież w takim stopniu kompleksu motywacji działań ludzkich zarówno w obrębie elit rządzących, jak i w przekroju narodów, społeczeństw, klas, warstw i środowisk, jak to się działo w wyniku wielkiego kryzysu lat 1929—1935. To sprawiło, że społeczne aspekty i konsekwencje tego właśnie kryzysu miały żywotność dłuższą aniżeli sam kryzys.

Secundo: Tak pojęte miejsce kryzysu skłania do traktowania go nie tyle (lub: nie tylko) jako zamkniętego w sobie okresu, ile (lub: lecz również) jako fazy czy ogniwa w pewnym *continuum* przemian społecznych i kulturowych (w tym również i cywilizacyjnych) XX w. Rodzi się w tym kontekście trudny problem umiejscowienia i wyważenia — z jednej strony przemian kryzysowych — z drugiej zaś roli wielkich wydarzeń histo-

rycznych tego półwiecza: dwóch wojen światowych oraz rewolucji socjalistycznej w Rosji w 1917 r. Nasza dyskusja może pójść po linii trudniejszego ujęcia — nazwijmy je wszechobejmującym — które będzie operować chronologią pierwszej połowy XX w. Propozycja tego zagajenia skłania się jednak do wyłączenia przed nawias niektórych ważnych, wymienionych wyżej kompleksów wydarzeń historycznych i przyjęcia ograniczenia chronologicznego w cezurze 1939 r. oraz redukcji przestrzennej do świata kapitalistycznego, aczkolwiek od ujęć tej trudnej, szerokiej skali — nie sposób się całkiem odgrodzić.

II. PRZEGLĄD WYBRANYCH PRZEMIAN SPOŁECZNYCH

A. Struktura społeczna

1. Mechanizmem wiążącym ekonomiczne aspekty kryzysu ze zmianami w strukturze społecznej był rynek pracy (dla warstw pracujących najemnie) oraz ruchy cen (dla właścicieli ziemi lub kapitału).

Ruchy cen i związane z tym realne załamanie rentowności w wielu dziedzinach oraz trwałe zachwianie perspektyw jej poprawy doprowadziło do modyfikacji doktryny i praktyki antyetatystycznej, tak żywotnej jeszcze w okresie międzywojennym i wprowadzenie w system stratyfikacji społecznej obok tradycyjnych przedstawicieli klas posiadających (tj. kapitalisty jednostkowego i zbiorowego — spółki akcyjne, monopole) — państwa. Poza tradycyjnie przynależnymi mu dziedzinami (np. komunikacja) stało się ono podmiotem gospodarującym w nowych dziedzinach (np. przemysł wydobywczy, banki), a z racji sprawowanych przez nie, obok klasowych, również pewnych funkcji ogólnospołecznych — zmiana ta oznaczała istotną modyfikację dominującego dotychczas, w zasadzie dwuczłonowego podziału ról społecznych (klasy posiadające i klasy pracujące, w tym i chłopstwo) na model trójczłonowy, wyrażony w formule: kapitalizm państwowomonopolistyczny. Państwo przyjęło na siebie dodatkowe, nowe funkcje. Aczkolwiek punktem wyjścia nowej roli państwa były zmiany w ekonomicznym układzie sił — nie sposób nowej jego roli sprowadzić tylko do sfery gospodarczej. Wzmocnieniu roli państwa sprzyjał rozwój nowych technologicznych podstaw kultury masowej. Wielki skok w ich upowszechnieniu dokonał się u progu lat trzydziestych, a państwo stało się głównym ośrodkiem dyspozycyjnym w dziedzinie środków masowego przekazu. Sprzyjał również temu narastający kryzys tradycyjnego parlamentaryzmu. Nowa rola państwa znalazła wyraz w uwarstwieniu społecznym poprzez wyraźne krystalizowanie się układu technokratycznego. Miał on swe antecedencje w latach przedkryzysowych, ale kryzys i okres pokryzysowy przyniosły w wielu krajach wyraźne „samookreślenie” tego układu. Niezależnie od koniecznego rozróżniania i oceny jego funkcji w różnych krajach według kryteriów postępu i moralności społecznej — wspólną jego cechą jest, jak się zdaje, wprowadzenie racjonalizacji decyzji i działań w sferze makrospołecznej, rozbudowa narzędzi socjotechnicznego sterowania.

2. Kryzysowe załamanie na rynku pracy niosło odmienne następstwa dla struktur społecznych w krajach eksportujących i importujących siłę roboczą. Ograniczenia imigracyjne i ruchy reemigracyjne przyniosły w krajach eksportujących wzrost bezrobocia — w importujących odciąż-

zenie krajowego rynku pracy. Wiąże się z tym problem, który sygnalizujemy tylko — zmian w relacjach ilościowych i funkcjonalnych pomiędzy środowiskiem społecznym wsi i miast w toku kryzysu.

3. W wielu pracach zarówno syntetycznych, jak i monograficznych, dotyczących kryzysu lat trzydziestych, wymienia się bezrobocie jako zjawisko pierwszoplanowe obok spadku produkcji. Ale przecież zjawisko bezrobocia było właściwe wszystkim kryzysom nadprodukcji. Tak np. w kryzysowym roku 1894 w Stanach Zjednoczonych było 3 mln bezrobotnych, co stanowiło wówczas 16,7% ogółu robotników, w marcu zaś 1933 r. — 13 mln bezrobotnych, co stanowiło 25% ogółu zatrudnionych. W referacie ekspertów przedstawionym na Światowej Konferencji Ekonomicznej, która odbyła się w Londynie 12 czerwca 1933 r., podano liczbę 30 mln robotników bezrobotnych w rozwiniętych krajach kapitalistycznych, którą oceniano zarazem jako zaniżoną. Na czym polegała więc specyfika zjawiska bezrobocia w czasie kryzysu w początkach lat trzydziestych? Wydaje się, iż można tu wymienić następujące cechy (które wymagać będą jednak weryfikacji): a) Skala i zasięg bezrobocia, przy czym liczby bezrobotnych zarejestrowanych nie oddają faktycznych rozmiarów bezrobocia, bezrobocie obejmuje nie tylko zatrudnionych w gałęziach produkcji materialnej, lecz również — w związku z kryzysem finansowym i narastającymi deficytami w budżetach państwowych — warstwy urzędnicze. Wśród krajów Europy Środkowej wyjątkiem była tu chyba Austria, posiadająca zrównoważony budżet; b) Długotrwałość bezrobocia uwarunkowana dodatkowo tym, że kryzys uruchomił mechanizmy wyzwalające tendencje pracooszczędne, a wzmagające wydajność pracy, co opóźniło wzrost zatrudnienia w ślad za przyrostem produkcji w fazie poprawy; c) Sposoby walki z bezrobociem — to było istotne *novum*, a kompleks różnych stosowanych metod daje się ująć najogólniej w dwie kategorie: pierwsza — środki socjotechniczne o charakterze terapeutycznym, takie jak roboty publiczne, budowa dróg, komunalne budownictwo mieszkaniowe itp.; druga — środki socjotechniczne o charakterze demagogicznym, zawarte w różnych programach — od prawicowego rewizjonizmu społeczno-politycznego, operującego hasłem „wysokie płace źródłem bezrobocia”, począwszy, poprzez politykę zbrojeń, do faszystowskich ruchów.

Środki socjotechniczne o charakterze terapeutycznym wobec rynku pracy podlegały ewolucji i rozbudowie w następnych latach po kryzysie. Za ich swoistą kontynuację mogą być uważane: polityka pełnego zatrudnienia, teoria i praktyka marketingu, zabezpieczająca równowagę konsumpcji i produkcji, oraz kierunek, zwany *human relations*, tj. optymalizacja społecznych warunków pracy.

4. Trudno podjąć tu najogólniejszą choćby charakterystykę tych zmian w strukturze społecznej, na które składają się modyfikacje w relacjach ilościowych pomiędzy klasami i warstwami. Olbrzymia większość powszechnych spisów ludności została przeprowadzona na świecie z początkiem lat trzydziestych, kolejna fala — to przełom lat czterdziestych i pięćdziesiątych. Bez oddzielnych szacunków dla lat pokryzysowych trudno materiały te wykorzystywać dla potrzeb naszego tematu. Płaszczyzną dyskusji może tu być — jak się zdaje — analiza zmian zachodzących w poszczególnych krajach, gdzie zostały przeprowadzone takie szacunki, bądź innego typu badania źródłowe.

B. Położenie ekonomiczne ludności

1. Rezultatem kryzysowego spadku cen i zmniejszenia volumenu produkcji i handlu był spadek dochodu narodowego, który w wielu krajach — jak się szacuje — przekroczył 40%. Cechą dominującą zmian zachodzących w położeniu ekonomicznym szerokich warstw ludności zarówno w krajach zamożniejszych, jak i uboższych była ogólna kompresja dochodów. Mechanizm tej kompresji i przyczyny były jednak różne, a nieraz i przeciwstawne, dla różnych warstw.

2. Właściciele przedsiębiorstw oraz posiadacze kapitału akcyjnego byli bezpośrednio dotknięci spadkiem cen bądź ograniczeniem lub zawieszeniem wypłat dywidend i rent, niewypłacalnością banków. Położenie tych warstw w latach kryzysu kształtowało się odmiennie w krajach surowcowo-rolniczych i uprzemysłowionych, w państwach prowadzących śmiałą politykę antykryzysową (inflacyjne nakręcanie koniunktury, dewaluacje) bądź przynależnych do tzw. złotego bloku.

3. Położenie ekonomiczne ludności pracującej w okresie kryzysu było zróżnicowane zasadniczo w zależności od tego, czy udało się jej utrzymać zatrudnienie czy nie. Spadek cen i kosztów utrzymania oddziaływał na wzrost przeciętnych realnych stawek płac, aczkolwiek zarobki całkowite ulegały obniżeniu w zależności od skrócenia czasu pracy. Wartość realna globalnego funduszu płac ulegała we wszystkich krajach spadkowi. Otwartym problemem badawczym pozostaje udział globalnego spożycia w dochodzie narodowym.

4. Ludność wiejska, a zwłaszcza prowadząca drobnotowarową gospodarkę, zmierzała — poprzez wzrost produkcji (np. zwiększenie powierzchni zasiewów) — do przeciwdziałania spadającym cenom i dochodom. Nożyce cen, zjawisko występujące drastycznie zwłaszcza w krajach rolniczych, stanowiły kanał, za pomocą którego dokonywało się przesunięcie trudności ekonomicznych, związanych z nadprodukcją globalną, rolniczą i przemysłową, na terenie rolnictwa.

5. Ogólne tendencje w położeniu ekonomicznym ludności kształtowały się odmiennie w środowisku miejskim i wiejskim. W mieście następowało obniżenie standardu życia warstw posiadających, czego skrajnym przejawem były bankructwa. Drobnomieszczaństwo było dotknięte spadkiem dochodów, a także proletaryzacją, utratą warsztatów pracy. Wśród klasy robotniczej występowała rozbieżność położenia warstw pracujących i bezrobotnych. Wieś — zwłaszcza w krajach eksportujących surowce rolnicze i o przeludnieniu agrarnym — przeżywała regres wymiany, rzeczową dekapitalizację, przejawy powrotu do gospodarki naturalnej, a warunki utrzymania i konsumpcja kształtowały się częstokroć na granicy lub poniżej biologicznego minimum. Ta sytuacja sprawiła, że coraz szerzej dojrzywało w latach kryzysu zrozumienie, iż „obrona poziomu życia ludności stała się podstawowym obowiązkiem państwa, na równi z zabezpieczeniem niezależności narodowej” (W. Lippman, *The Method of Freedom*).

C. Świadomość i postawy ludzi

1. Głębokie załamania w gospodarce i życiu społeczeństw, wywołane kryzysem, zaskoczyły szeroką opinię publiczną. Diagnozy i przewidywania, formułowane w momencie wybuchu kryzysu w najróżniejszych śro-

dowiskach (politycy, dziennikarze, działacze społeczni, naukowcy), cechowało umiarkowanie, a niekiedy i optymizm. Gwałtowność załamania na giełdzie nowojorskiej w „czarny czwartek” 24 października 1929 r. kojarzono z przewidywaną krótkowzrocznością złej passy. Znamienne są słowa prezydenta Hoovera, wypowiedziane w listopadzie tegoż roku do przedstawicieli *buisnessu*: „Pomyślność oczekuje was za najbliższym rogiem ulicy”. Dopiero gdy wiosna 1930 r. nie przyniosła oczekiwanego ożywienia, a przeciwnie — objawy pogłębiającego się kryzysu, zaczęto uświadamiać sobie powagę sytuacji.

2. Kryzys w dalszym swym rozwoju wywołał powszechne nastroje apatii, zubożnienia, psychicznej depresji. Szereg źródeł — literatura piękna, pamiętniki, listy, prasa — dostarczają tu dowodów, rejestrują różnorodne przejawy i treści tych nastrojów. Nie jest to jednak tendencja jedyna. Tym postawom, określamy je najogólniej pasywnym bądź w skrajnym wyrazie — katastroficznym, przeciwstawił się kompleks postaw aktywistycznych o zróżnicowanych, rzecz jasna, cechach i obliczu ideowym i politycznym. Podkreślić bowiem trzeba, iż postawy ogółu niejednokrotnie skrywały tylko wewnętrzną skłonność do protestu czy buntu.

3. A oto przegląd ważniejszych przejawów działań aktywistycznych wobec sytuacji zrodzonej przez kryzys.

W latach kryzysu zrodził się nowy termin — gospodarka kierowana (*économie dirigée, managed economy*), pojęcie przyporządkowane całemu kierunkowi interwencjonizmu państwowego. Interwencjonizm miał najróżnorodniejsze przejawy:

a) W nauce — polemika z ujęciami klasycznej ekonomii politycznej i liberalizmu gospodarczego. Praca Keynesa, a w Polsce prace Michała Kaleckiego, zwłaszcza jego *Próba teorii koniunktury*, wyprzedzająca niektóre ustalenia Keynesa. Problemy oceny sytuacji międzynarodowej w dobie kryzysu stały się przedmiotem badań radzieckiego Instytutu Gospodarstwa Światowego i Polityki Światowej. Liczne udokumentowane opracowania, które tam wówczas powstały, znalazły dwukierunkową interpretację: *primo* — „z abstrakcyjnego, teoretycznego punktu widzenia kryzys może być przezwyciężony” (E. Warga), *secundo* — kryzys otwiera perspektywę rewolucji światowej (W. Motylew, L. Mendelson). Ten drugi pogląd, afirmowany następnie przez J. Stalina, łączył się z krytyką stanowiska E. Wargi i zrodził praktyczne konsekwencje polityczne.

b) W praktyce — kompleksy działań całościowych w skali poszczególnych krajów (*New Deal*) bądź skierowanych na poszczególne dziedziny gospodarki (system monetarny). Ponadto trzeba tu wymienić szereg inicjatyw o charakterze międzynarodowym, np. Światowa Konferencja Ekonomiczna w Londynie w 1933 r., Plan Tardieu, Plan Brianda, inicjatywy Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów i Międzynarodowego Biura Pracy. Polska powołała Komitet Studiów Gospodarczych Państw Rolnych Europy Środkowej i Wschodniej (Warszawa, sierpień 1932). Wspólną platformą tych inicjatyw było przekonanie, że dążenia do autarkii — określane wówczas mianem nacjonalizmu gospodarczego — nie mogą stanowić skutecznej drogi do przezwyciężenia kryzysu, jest nią natomiast skoordynowany wysiłek zbiorowy państw i narodów, wielostronne porozumienie i układy. Aczkolwiek zalecenia wymienionych wyżej ciał i konferencji przyniosły wiele wartościowych ustaleń, a obrady

toczyły się niejednokrotnie w duchu zrozumienia tego, że wszechstronny, oparty na racjonalnych przesłankach wysiłek zbiorowy może odwrócić fatalizm załamania — ostatecznie praktyka poszła jednak w kierunku wzmożenia działań autarkicznych.

c) Masy pracownicze wykazały w fazie końcowej kryzysu wielką aktywność społeczną i polityczną, przejawiającą się w wielu krajach w fali strajków oraz w tworzeniu instytucjonalnych form solidarności (front ludowy).

d) Oddzielnie należy odnotować inicjatywy gospodarcze i społeczne podejmowane w Niemczech hitlerowskich. Ich niewątpliwa skuteczność ekonomiczna (np. polityka walutowa H. Schachta) znalazła zaprzeczenie w antyhumanitarnych, imperialistycznych i rasistowskich celach systemu faszystowskiego.

4. Można zaproponować skrótowy, i z tej racji uproszczony, model przemian postaw wobec kryzysu: od nasilenia działań typu aktywistycznego w fazie narastania i zaostrzania się kryzysu poprzez zdominowanie świadomości zbiorowej ciężarem absurdalnych, o fatalistycznej sile zjawisk kryzysowych, które — poddane nawet wielu trafnym diagnozom — pozostawały odporne wobec celowych prób naprawy do ponownego ożywienia antykryzysowych zabiegów terapeutycznych. Długotrwałe unieruchomienie nie tylko części aparatu wytwórczego, ale kompresja wielu przejawów aktywności ludzkiej w pierwszej fazie kryzysu, która — trzeba o tym pamiętać — towarzyszyła inicjatywom antykryzysowym — sprawiła, że nie te inicjatywy, lecz bezruch, marazm i nieufność wobec racjonalistycznych prób przeciwdziałania zaczęły określać w przekroju masowym atmosferę tych lat. Nie wyklucza to wyjątków oraz różnic w sytuacji między poszczególnymi krajami. Nastroje te ciążyły długo nad świadomością i tu również należy szukać przyczyn wyjaśniających fakt, że ożywienie drugiej połowy lat trzydziestych nie miało już tego rozmachu, który cechował ożywienie poprzedzające wielki kryzys. Narastało poczucie powszechnego zagrożenia, zrodzone z katastroficznej skali załamania początku lat trzydziestych, a umacniane na gruncie obaw powodowanych przez pełną napięć i sprzeczności sytuację polityczną Europy i świata. Tendencji tych nie mogły przełamać racjonalistyczne i naukowo uzasadnione, wsparte rozlicznymi memoriałami ekspertów — decyzje, zalecenia i działania wykonawcze krajowych i międzynarodowych ciał oraz instytucji, choć nie sposób zarazem pomniejszać ich znaczenia, a nawet waloru praktycznego. Otwartym problemem badawczym pozostaje pytanie, jak dalece szeroką przeciwwagą tych nastrojów bezruchu, marazmu i nieufności jest narastająca fala strajków i walk klasowych, zwłaszcza w drugiej połowie lat trzydziestych, oraz jakie okoliczności spowodowały przejście od buntu biernego do czynnej walki robotników i chłopów.

D. Techniczne, instytucjonalne i kulturowe przejawy życia społecznego

1. Charakterystyka, choćby najogólniejsza, przemian w tej dziedzinie wymaga najdalej idącego wykroczenia poza ramy chronologiczne kryzysu. Jest ona zarazem niezbędna do ukazania specyficznego historycznego podłoża i form przejawiania się kryzysu. Tempo zmian technologicznych, dyktowane po części wymogami produkcji wojennej, po części

zaś umożliwione poprzez wielką akumulację wiedzy naukowej i technicznej XIX w., uległo poważnemu przyspieszeniu w okresie międzywojennym. Następuje rozpowszechnienie wynalezionej przed wojną (1895 — 1897) radia. W 1924 r. wynaleziono telewizję, w 1928 r. R. W. L. Hartley sformułował podstawy teorii informacji, w 1921 r. A. Einstein otrzymał nagrodę Nobla, w 1932 r. wywołano po raz pierwszy reakcję jądrową za pomocą cząstek sztucznie przyspieszonych, a w 1933 r. powstał pierwszy mikroskop elektronowy. W 1929 r. Konstanty Ciołkowski, rosyjski uczony i wynalazca, syn polskiego zesłańca na Sybir, ogłosił teorię lotu rakiety wielostopniowej. Wynalazczość objęła dziedzinę wytwórczości: przemysł samochodowy, przemysł urządzeń i maszyn, aparaturę elektryczną, a także — co bardzo istotne — rolnictwo. Postęp wiedzy i umiejętności — jak wskazują powyższe fragmentaryczne i tytułem przykładu przytoczone fakty — przebiegał dwoma torami: była to zarówno kreatywna działalność twórcza, wytyczająca z kolei bieg wydarzeń w najbliższej przyszłości (np. telewizja, informatyka, loty kosmiczne) oraz nurt wdrożeniowy o wielkim zasięgu i wpływie przekształcającym dotychczasowe układy społeczne. Zmianom technicznym towarzyszyło upowszechnienie naukowego kierownictwa, szeroka racjonalizacja widoczna w Stanach Zjednoczonych i w Europie, a zwłaszcza w Niemczech. Odkrycia naukowe i zmiany technologiczne prowadziły do postępującego wzrostu produkcji, wznagaly obieg informacji, dyktowały konieczność wielu przesunień w zakresie pracy i kapitału. Otwierały zarazem drogę do nowego pojmowania wielu zjawisk i zależności w świecie materialnym i w świecie ludzkim, społecznym. Dużą rolę odgrywał przykład ZSRR, gdzie podjęto budowę nowego socjalistycznego ustroju, funkcjonującego na zasadach planowości i racjonalności.

2. Tymczasem kompleks czynników instytucjonalnych w szerokim rozumieniu tego słowa (instytucje formalne i nieformalne) prowadził do usztywnienia systemu społeczno-gospodarczego. A oto niektóre przejawy tej tendencji:

Ociężałość rodzona była przez rosnące rozmiary jednostek produkcyjnych. Związki zawodowe na podstawie ustawodawstwa socjalnego zagwarantowały klasie robotniczej wpływ na poziom płac, uczyniły je stałym elementem kosztów. Rozszerzający się od schyłku XIX w. zasięg monopolizacji łączył się ze stosowaniem umownych cen stałych. Różnorodne dziedziny życia społecznego zostały poddane koncentracji (np. środki masowego przekazu) i łączącej się z nią biurokracji.

Jednocześnie na całym świecie kształtowała się sytuacja, w której z powodu następstw wojny oraz naporu zmian technicznych procesy wyrównawcze były niezwykle potrzebne. Tak więc owo „usztywnienie” — niezależnie od tego, że niektóre jego mechanizmy miały niewątpliwe zalety, jak np. podniesienie poziomu płac, który stymulował wzrost konsumpcji — musiało przyczynić się do zintensyfikowania załamania kryzysowego, a zarazem kryzys ewokował dalszą falę przejawów reglamentacji i kontroli, całą „orgię taryf”, potęgującą siłę i zasięg środków sterowania, jakim świat został poddany.

3. W dynamicznie traktowanych kulturowych aspektach życia społecznego najistotniejsze wydają się zmiany w systemie norm i wartości, które regulują kompleksy zachowań ludzkich i które wpływają na treść

i kształt aktualnych wytworów kulturowych oraz formują kierunki percepcji wytworów minionych. Ta faza rozwoju historycznego, jaką stanowiło pierwsze trzydziestolecie XX w., unaoczniała jednostce ludzkiej, iż wytwarzając wszechwładną technikę i gromadząc olbrzymie bogactwo, stała się ona przedmiotem „władzy od nikogo i niczego niezawisłej, stwierdzonej czynem”. Odczucie to znalazło kodyfikację w podstawowym nurcie filozoficznym epoki, w egzystencjalizmie.

Zarazem jednak ta sama rzeczywistość, która zapewniła człowiekowi ową „wolność”, jawi się jako zagrożenie. Sfera komunikacji międzyludzkiej, świat techniki — stały się samoczynnym kolosem, stworzyły dla człowieka ograniczające go środowisko życia i pracy.

Próby rozwiązania tego konfliktu czy alienacji, który formował (obok innych sprzeczności) ważną ośnowę kryzysu, rozumianego szeroko jako zachwianie nie tylko ekonomicznej, ale całościowej równowagi społecznej, zmierzały w pierwszym trzydziestolecu XX w. w dwóch w zasadzie kierunkach.

Kierunek pierwszy — to próba stworzenia nowych zasad filozofii człowieka przede wszystkim poprzez przezwyciężenie egzystencjalistycznego nihilizmu i poprzez rozszerzenie tradycyjnie rozumianego personalizmu o problematykę filozofii czynu (Stanisław Brzozowski), filozofii skutecznego działania i dobrej roboty, tzw. prakseologii (Tadeusz Kotarbiński), czy też teorii sztuki (Tadeusz Peiper). W myśli europejskiej zaznaczało się coraz dobitniej przekonanie, że problematyka współczesnego człowieka wymaga, by humanizm kierował śmielej swą uwagę na świat rzeczy i w ich obrębie wprowadzał ludzki i moralny porządek. Zarazem jednak te tendencje, wypływające z potrzeb osobniczego, autentycznego życia krzyżują się z usztywniającymi schematami współczesnej organizacji społecznej. Jaskrawy i krańcowy obraz tego zagrożenia stworzył Ortega y Gasset w wydanej w 1930 r. książce pt. *Bunt tłumów*. Dwoistość bytu społecznego, ujętego jako spłot rzeczywistości i irrealności, konkretni i wizji, logiki i fantastyki — to cecha dzieł Kafki, takich jak *Zamek*, *Proces*, *Wyrok*.

Kierunek drugi to koncepcje historiozofii katastroficznej. Ten ciąg myślowy, zapoczątkowany książką Oswalda Spenglera *Zmierzch zachodu*, w kulturze polskiej znalazł wyraz w twórczości — jakże żywotnej dziś, choć w latach międzywojennych dla wielu niezrozumiałej — St. I. Witkiewicza. Obciążony dziedzictwem młodości — lekturą Schopenhauera i Nietzschego, towarzyszył jednej z etnograficznych wypraw Bronisława Malinowskiego, świadek walk rewolucyjnych w Związku Radzieckim, ukazywał w swych dziełach nadciągający koniec cywilizacji jednostki, masowych tyranii, zagładę sztuki, roztopienie indywidualności w zmechanizowanym „społeczeństwie mrówek”.

W sumie trzeba stwierdzić, iż myśl społeczna i filozoficzna, u progu XX w. reprezentując rozmaite stanowiska, w jednym zgadza się, a to w swym krytycznym stosunku do XIX-wiecznej ufności i optymizmu. W wielu aspektach myśl ta wyprzedzała kryzysowe doświadczenia, dla wielu jej wątków kryzys przyniósł dowody i potwierdzenia.